Tytuł: ……

Słońce jeszcze dość mocno grzało, mimo że była już godzina dziewiętnasta.

Wracałem z Bartkiem znad jeziora. Rozmawialiśmy o tym, że kończą się wakacje i już za dwa dni zacznie się rok szkolny.

Droga wiodła na skróty przez las i działki. Znaliśmy ją doskonale, chodziliśmy tędy już tyle razy. Wtem na ścieżce zobaczyliśmy plecak. Podeszliśmy bliżej, rozejrzeliśmy się, ale nikogo nie zauważyliśmy w pobliżu. Postanowiliśmy zajrzeć do plecaka…